

Rok po chłóście na Raifie Badawim

8 stycznia 2016

Przez rok, który minął od wykonania kary chłosty na blogerze Raifie Badawim za korzystanie z wolności słowa, sytuacja praw człowieka w Arabii Saudyjskiej stopniowo się pogarszała, podkreśla Amnesty International.

Byliśmy świadkami zmiany sytuacji praw człowieka w Arabii Saudyjskiej ze złej na jeszcze gorszą. Ostatnie wydarzenie – masowa egzekucja 47 osób w ciągu jednego dnia, w tym szyickiego duchownego, szejka Nimr al-Nimra – zszokowało państwa w regionie.

Pomimo udziału kobiet w wyborach samorządowych w ubiegłym miesiącu, które przyjęto z zadowoleniem, Arabia Saudyjska wciąż dopuszcza się rażących naruszeń praw człowieka, w tym prześladowania aktywistów oraz łamania prawa humanitarnego poprzez bombardowania w Jemenie, a także zbrodnie wojenne.

„Rok po międzynarodowym oburzeniu chłostą, Raif Badawi i kilkunastu więźniów sumienia wciąż pozostają w więzieniu, zagrożeni okrutną karą i złym traktowaniem za pokojowy aktywizm” – powiedziała Aleksandra Zielińska, koordynatorka kampanii Amnesty International. „Na mocy saudyjskiej ustawy antyterrorystycznej z 2014 roku coraz więcej obrońców praw człowieka skazywanych jest na więzienie, podczas gdy sojusznicy Arabii Saudyjskiej wspierają prowadzone przez nią represje w imię tzw. „wojny z terroryzmem”.”

Jednym z wielu uwięzionych jest prawnik Raifa Badawiego, Waleed Abu al-Khair, pierwszy obrońca praw człowieka skazany na mocy ustawy antyterrorystycznej z lutego 2014 roku po niesprawiedliwym procesie. Kilkunastu kolejnych skazano w 2015 roku, w tym dra Abdulkareema al-Khodera i dra Abdulrahmana al-Hamida, założycieli niezależnego Saudyjskiego Stowarzyszenia

Praw Obywatelskich i Politycznych (ACPRA), także po niesprawiedliwych procesach.

Arabia Saudyjska zakazuje działalności niezależnych stowarzyszeń i pozbawia wolności ich założycieli za stworzenie „nielicencjonowanych organizacji”. Wszelkie publiczne zgromadzenia, w tym pokojowe demonstracje, pozostają zabronione na podstawie nakazu wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 2011 roku.

Władze wykorzystują nową ustawę oraz „antyterrorystyczny” sąd, Wyspecjalizowany Sąd Kryminalny (SCC), aby systematycznie likwidować wszelkie formy aktywizmu. W tym samym celu stosują karę śmierci, czego przykładem jest egzekucja szyickiego duchownego i znanego krytyka rządu, szejka Nimr al-Nimra, która miała miejsce 2 stycznia.

Ali al-Nimr, bratanek szejka Nimr al-Nimra, oraz inni szyicki aktywiści: Dawood al-Marhoon i Abdullah al-Zaher byli niepełnoletni w momencie aresztowania. Po rażąco niesprawiedliwych procesach skazano ich na karę śmierci na podstawie „zeznań”, które według ich relacji wymuszono torturami. Sąd odmówił zbadania zarzutów tortur.

„Krwawe represje wobec krytyków władz obejmują orzekanie wyroków śmierci wobec niepełnoletnich osób i na podstawie „zeznań” wymuszonych torturami, co stanowi rażące pogwałcenie prawa międzynarodowego” – podkreśla Aleksandra Zielińska. „Pomiędzy styczniem a listopadem 2015 roku Arabia Saudyjska wykonała egzekucje na co najmniej 151 osobach – to najwyższa od 1995 roku liczba straconych w tym kraju. Blisko połowę skazano za przestępstwa, które w świetle prawa międzynarodowego nie powinny być karane śmiercią.”

Arabia Saudyjska stoi na czele wojskowej koalicji, która od marca 2015 roku przeprowadziła tysiące nalotów na tereny kontrolowane przez grupę zbrojną Huti w Jemenie. Setki cywilów zginęły w bombardowaniach, które skierowane były również na

cywilną infrastrukturę, w tym ośrodki medyczne, szkoły, fabryki, elektrownie, mosty i drogi. Według badań Amnesty International naloty były często nieproporcjonalne lub masowe, a w niektórych przypadkach bezpośrednio skierowane na cywilów lub obiekty cywilne.

Część broni użytej przez koalicję do ataku na cele cywilne w Jemenie została wyprodukowana i/lub zaprojektowana w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Rząd amerykański i brytyjski dostarczają koalicji również wsparcia logistycznego i wywiadowczego.

„Sojusznicy Arabii Saudyjskiej, w tym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, powinni wykorzystywać swoją bliską relację i naciskać na rząd w celu poprawy sytuacji praw człowieka i przestrzegania prawa międzynarodowego podczas działań w Jemenie. Nie da się usprawiedliwić ich milczenia i ciągłych transferów broni do Arabii Saudyjskiej” – dodaje Zielińska.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)